

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie ze skargi R. S.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego
w K. z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt IV Ca (...)

w sprawie z powództwa R. S.

przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 lipca 2020 r.,

odrzuca skargę.

UZASADNIENIE

Powód R. S. wniósł o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w K.. Argumentując, że wzruszenie tego orzeczenia nie było i nie jest możliwe, skarżący podniósł, że, z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia, w sprawie niedopuszczalne było wniesienie skargi kasacyjnej oraz że nie zachodzą przesłanki wznowienia postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku podlegała odrzuceniu.

Skarga taka jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego celem pozostaje uzyskanie prejudykatu umożliwiającego dochodzenie od Skarbu Państwa naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego wyroku. Dostęp do tego środka jest limitowany za pomocą postawienia wymagania, że nie była i nie

jest możliwa zmiana lub uchylenie wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, przez którego wydanie została wyrządzona szkoda (art. 424¹ § 1 *in fine* k.p.c.). Oznacza to, że obowiązkiem strony jest wykorzystanie wszystkich przysługujących jej środków prawnych w celu niedopuszczenia do powstania szkody, której naprawieniu miałyby następnie służyć uzyskanie prejudykatu.

W korelacji z tymi założeniami skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia pozostaje wynikające z art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. wymaganie konstrukcyjne, aby skarga zawierała wykazanie, że wzruszenie zaskarżonego wyroku w drodze innych środków prawnych nie było i nie jest możliwe, a ponadto, gdy skargę wniesiono, stosując art. 424¹ § 2 k.p.c., że występuje wyjątkowy wypadek uzasadniający wniesienie skargi. Ponadto zgodnie z art. 424⁸ § 2 k.p.c. podstawa do odrzucenia skargi występuje m.in. wówczas, gdy zmiana zaskarżonego wyroku w drodze innych środków prawnych była lub jest możliwa, tzn. obiektywnie występuje lub występowała możliwość takiej zmiany.

Pierwsza z przytoczonych podstaw odrzucenia omawianego środka zaskarżenia odnosi się zatem do samej treści skargi, przy czym w art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. prawodawca nie poprzestał na kryterium wskazania niemożliwości wzruszenia kwestionowanego orzeczenia, lecz postawił dalej idące wymaganie „wykazania” takiej okoliczności, czyli przedstawienia wywodu, wspartego przedłożeniem stosownych materiałów, z których ma wynikać wnioski o niemożliwości wzruszenia orzeczenia w drodze innych środków prawnych. Druga natomiast z ww. podstaw odrzucenia skargi dotyczy oceny możliwości zmiany zaskarżonego wyroku w drodze innych środków prawnych i oznacza, że Sąd jest zobligowany każdorazowo zbadać, czy obiektywnie taka zmiana była lub jest możliwa.

Odnosząc te uwagi do okoliczności niniejszej sprawy, należy podnieść, że zgodnie z aktualnym stanowiskiem orzecznictwa skuteczne wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem jest wykluczone w sprawach, w których możliwe jest wystąpienie ze skargą nadzwyczajną, o której mowa w art. 89 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 825

z późn. zm.). Skarżący pominął odniesienie się do tego środka zaskarżenia, co stanowiło samoistną podstawę do odrzucenia przedmiotowej skargi (postanowienia Sądu Najwyższego z: 30 sierpnia 2018 r., III CNP 9/18, 20 grudnia 2018 r., III CNP 19/18, 10 stycznia 2019 r., II CNP 2/18, 11 stycznia 2019, II CNP 53/18).

Wystąpienie podstaw do odrzucenia skargi na niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia zwalnia z szerszego rozważenia samej kwestii wystąpienia takiej niezgodności w okolicznościach sprawy. Wobec obszernych wywodów skargi celowe staje się jednak nawiązanie, jedynie *obiter dictum*, do tego zagadnienia. Pewne znaczenie ma również fakt, że do konstrukcyjnych wymagań skargi kasacyjnej należy także uprawdopodobnienie wyrządzenia szkody spowodowanej przez wydanie wyroku, którego skarga dotyczy (art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c.), czyli wyroku – zdaniem strony skarżącej - niezgodnego z prawem. Oznacza to, że ocena, czy nastąpiło spełnienie przesłanki uprawdopodobnienia, o której mowa w art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c., dotyczy również, wprawdzie pośrednio, kwestii niezgodności zaskarżonego wyroku z prawem.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa niezgodność orzeczenia z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. winna mieć charakter kwalifikowany, tzn. elementarny, oczywisty i rażący. Sytuacja taka nie zachodzi wówczas, gdy sąd wybiera jeden z możliwych wariantów interpretacji przepisów, które stosuje w sprawie (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 października 2018 r., V CNP 30/17 i przywołane tam orzeczenia). Prawo do dokonania własnej wykładni przepisów prawa należy bowiem do elementów niezawisłości sędziowskiej. Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy nie staje się „prawem” w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. już z tej przyczyny, że zostało wielokrotnie wyrażone. Prawne związanie sądów powszechnych wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy zawsze ma bowiem charakter wyjątkowy i dotyczy konkretnej sprawy (art. 390 § 2 k.p.c., art. 398²⁰ zd. 1 k.p.c.). W pozostałym natomiast zakresie racje przedstawiane przez Sąd Najwyższy mają zwykle istotne znaczenie argumentacyjne, lecz nie ograniczają Sądów powszechnych w samodzielnej ocenie prawnej okoliczności sporu.

Tylko wówczas, gdy dane przepisy rozumiane są w określony sposób powszechnie, jednolicie i stale, możliwe jest przyjęcie, że taki sposób ich wykładni staje się tożsamy z normą prawną. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który tylko w opisanych tu warunkach poddaje kontroli przepisy w znaczeniu nadanym im przez orzecznictwo (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 16 października 2007 r., SK 13/07, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 września 2012 r., SK 4/11).

W niniejszej sprawie skarżący dążył do wykazania, że przyjęte przez Sąd II instancji rozumienie art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c. doprowadziło do wydania orzeczenia niezgodnego z prawem, a na poparcie swej tezy skarżący przywołał m.in. szereg postanowień Sądu Najwyższego o odmowie podjęcia uchwały, wydanych na skutek skorzystania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie z unormowanej w art. 390 § 1 zd. 1 k.p.c. możliwości przedstawienia zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Fakt zadania szeregu pytań prawnych, rozważony w powiązaniu ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w K. zajęтым w niniejszej sprawie, przeczy pogładowi skarżącego o jednolitym, obejmującym także praktykę Sądów powszechnych sposobie wykładni pojęcia „szkoda”. W konsekwencji natomiast oddziałuje na ocenę, czy za równoznaczne z naruszeniem prawa można uznać przyjęcie przez Sąd II instancji zapatrywania odmiennego od skarżącego, skoro pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy m.in. w uzasadnieniu postanowienia z 7 grudnia 2018 r., III CZP 73/18, nadal okazuje się kontrowersyjny. Jednolitość poglądów w tej kwestii nie występuje również w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Wbrew stanowisku skarżącego, nie jest więc wykluczone reprezentowanie zdania odmiennego od obszernie uzasadnionego w skardze na niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia. Oczywiście trafny jest przytoczony w tej skardze pogląd, że obowiązek naprawienia tzw. szkody samochodowej powstaje z chwilą wyrządzenia takiej szkody, zwykle tożsamej z nastąpieniem zdarzenia szkodzącego. Z tym bowiem momentem wskutek zdarzenia komunikacyjnego dochodzi do powstania uszczerbku w dobrach i prawnie chronionych interesach poszkodowanego. Powstanie obowiązku kompensacji szkody nie jest natomiast uzależnione od tego, czy poszkodowany podjął działania zmierzające do

naprawienia szkody we własnym zakresie, np. przez sfinansowanie kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Nie budzi także wątpliwości stanowisko, że poszkodowany nie musi w ogóle restytuować rzeczy, a zamierzone pozostawienie jej w stanie uszkodzonym nie pozbawia go roszczenia o naprawienie szkody.

W orzecznictwie przyjęto, że ubezpieczyciel ma obowiązek zapłaty tytułem odszkodowania kwoty pieniężnej obliczonej tzw. metodą kosztorysową, czyli odpowiadającej równowartości kosztów restytucji samochodu. Jedynie w razie wystąpienia tzw. szkody całkowitej roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu, obliczonego jako różnica między hipotetyczną wartością majątku poszkodowanego (w praktyce – wartością pojazdu) według stanu, który istniałby w razie niewystąpienia zdarzenia szkodzącego, i wartością istniejącą w związku z zajściem tego zdarzenia (tzw. wartością pozostałości). Występuje bowiem wówczas stan, w którym przywrócenie stanu poprzedniego, o ile w ogóle byłoby możliwe, pociągałoby za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty. Zgodnie z art. 363 § 1 *in fine* k.c. poszkodowany jest w takim przypadku pozbawiony możliwości dokonania wyboru jednej z dwu wskazanych tam postaci odszkodowania, a przysługujące mu roszczenie ogranicza się do świadczenia w pieniądzu, obliczonego w sposób opisany powyżej, czyli zgodnie z metodą dyferencyjną.

Ze względu na osobę ubezpieczyciela realizacja obowiązku naprawienia szkody komunikacyjnej polega zawsze i wyłącznie na świadczeniu w pieniądzu; różnica sprowadza się natomiast do sposobu obliczenia wysokości należnej kwoty. Uznanie, że istnieją dwa sposoby określenia wysokości odszkodowania w pieniądzu, jest wynikiem założenia, iż także w razie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń poszkodowany nie jest pozbawiony możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody (restytucja naturalna – rekompensata pieniężna), tyle że nie może domagać się przywrócenia stanu poprzedniego w naturze, a jedynie sfinansowania kosztów, które musiałyby zostać poniesione w celu dokonania restytucji. Także w tym przypadku, w którym należna suma była ustalona jako równowartość kosztów restytucji, przepisy nie przewidują możliwości weryfikacji sposobu spożytkowania odszkodowania konkretnie na naprawę pojazdu.

W praktyce poszkodowany może więc przeznaczyć uzyskane środki na dowolny cel, niekoniecznie związany z naprawą samochodu.

Powstaje zagadnienie, czy w razie ustalenia, że pojazd został naprawiony, wysokość należnego odszkodowania powinna odpowiadać rzeczywiście wyłożonym na naprawę kosztom, a nie kosztom obliczonym metodą kosztorysową. W rozważeniu tej kwestii należy zauważyć, że szkoda jest kategorią dynamiczną. Od chwili jej powstania do momentu naprawienia zmianie może ulec postać i wielkość doznanego uszczerbku. Zgodnie z zasadą kompensacji szkody odszkodowanie nie może przerastać wielkości szkody, co – wobec jej dynamicznego charakteru – oznacza niemożność przekroczenia wielkości szkody istniejącej w chwili jej naprawienia.

Ustalając tę wielkość w postępowaniu sądowym, w celu określenia adekwatnego do niej odszkodowania, Sąd powinien więc uwzględnić stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 k.p.c.). W razie naprawy pojazdu uszczerbek w majątku poszkodowanego na tę datę wyraża się zwykle w pomniejszeniu majątku poszkodowanego w związku z pokryciem przez niego z własnych środków kosztów naprawy samochodu oraz, ewentualnie, w tzw. szkodzie handlowej, wyrażającej się w zmniejszeniu wartości sprzedażnej pojazdu, czyli zmniejszeniu kwoty, za którą mógłby zostać sprzedany pojazd, gdyby był „bezwypadkowy”.

Roszczenie odszkodowawcze obliczone w toku sprawy metodą kosztorysową, np. w zaaprobowanej przez sąd opinii biegłego, nie ulega petryfikacji, tzn. nie staje się trwałym składnikiem majątku osoby poszkodowanej, którego byt i wielkość byłyby niezależne od zachodzących później zdarzeń. Jeśli w czasie miarodajnym dla określenia wielkości szkody, a w konsekwencji również należnego odszkodowania, okaże się, że szkoda będąca normalnym następstwem zdarzenia komunikacyjnego ma wielkość inną niż określona wcześniej jako równowartość (nieponiesionych wszak jeszcze) kosztów restytucji, sąd powinien uwzględnić ten fakt i zgodnie z zasadą kompensacji zasądzić świadczenie w wysokości pokrywającej uszczerbek majątkowy istniejący w dacie zamknięcia rozprawy.

Wobec wystąpienia opisanych wyżej podstaw do odrzucenia skargi na niezgodność z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w K., na podstawie art. 424⁸ § 1 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

aj